

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc marzec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

# Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Ostre strzelanie na placu ćwiczeń Smoszew.

W dniu 6. III. 1933 r. od godz. 7—13-tej odbędzie się ostre strzelanie oddziałów 56 p. p. Włkp. na placu ćwiczeń Smoszew z rejonu Łisy w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania na tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 25 lutego 1933 r.

Za Starostę Powiatowego:

Nr. B. 1/2/33.

(—) Bonowski, asesor.

## W sprawie okręgów kominiarskich.

Powołując się na zarządzenie moje z dnia 13 grudnia 1932 r. w sprawie okręgów kominiarskich (Oredownik Powiat. Nr. 97 z dnia 17. 12. 1932 r.) podaję do wiadomości, że z dniem 1-go kwietnia b. r. przydzieliłem okręg Krotoszyn I. Edwardowi Dimkiemu a okręg Koźmin Stefanowi Sobiejewskiemu.

Krotoszyn, dnia 9-go lutego 1933 r.

Starosta powiatowy: (—) Kasprzak.

Nr. A. 36/9/33

## Zarządzenie

o zniesieniu badania zwierząt racicowych na stacjach kolejowych w obrocie wewnętrznym.

Z uwagi na pomyślny obecnie stan zaraźliwych chorób zwierzęcych o zwłaszcza przyszczyca na

obszarze prawie całego państwa, stosownie do reskryptu Ministerstwa Rolnictwa Nr. W. XI 1/10 — z dnia 8-go lutego br. z dniem 1 marca br. uchylony zostaje obowiązek badania zwierząt racicowych (bydła rogatego, świń, owiec i kóz), przewożonych kolejami i statkami w obrocie krajowym.

W o j e w o d a :

wz. Kaucki, Wicewojewoda.

Powyższy odpis podaję do wiadomości sferom zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 25 lutego 1933 r.

Starosta Powiatowy:

(—) Kasprzak.

## Zezwolenie na kwestę.

Urząd Wojewódzki w Poznaniu udzielił Towarzystwu Pomocy Naukowej dla dziewcząt zezwolenia na urządzenie kwesty publicznej w dniach 11 18 i 24 marca br.

Zbierający składki winni być zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienie Towarzystwa, w legitymacje osobiste z fotografjami oraz puszki opieczutowane i skonstruowane w ten sposób by osoba niepowołana nie mogła puszek otworzyć bez naruszenia pieczęci.

Krotoszyn, dnia 23 lutego 1933 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Bonowski, Asesor.

Nr. B. 32/22/33.

## Dział nieurzędowy.

### Oszczędność droga wyjścia z kryzysu.

W poszukiwaniu środków zaradczych na srożące się ciężkie bezrobocie wysunięty został ostatnio i to nie tylko w Polsce, argument rozpoczęcia na wielką skalę robót publicznych. Wysuwanie tego hasła jeżeli ma dać ono oczekiwane rezultaty, musi być jednak połączone ze wskazaniem środków jego realizacji, to jest przede wszystkim należy wskazać z jakich istniejących zasobów czerpać będziemy fundusze niezbędne na opłacenie robocizny, materiałów i narzędzi koniecznych do wykonania zamierzonych robót publicznych. Dopiero przez tak postawione pytanie wkraczamy w dziedzinę rozważań nad współdziałaniem szeregu różnych procesów ekonomicznych, a nie poddajemy się bezkrytycznie efektywnym skądinąd hasłom. Te ostatnie będą

dla nas zawsze silną podniętą do szukania dróg działania, będą bodźcem uczuciowym, podtrzymującym energię w analizie rozumowej badanych zjawisk, ale nie mogą być tą nielą, która zawieść ma nas do rozwiązania tak poważnego problemu jak bezrobocie. Spróbujmy naszkicować przebieg tych różnych zjawisk gospodarstwa narodowego, które wpływ swój w tym wypadku uwydatnić mogą.

Przedewszystkiem powtórzyć musimy na wstępie znany, a przez to może i banalny — choć zbyt mało rozumiany aż do ostatnich swych skutków — fakt, że nadwyżka produkcji całego kraju nad jego konsumpcją stanowi podstawę i jest jedynym warunkiem wszelkiego postępu gospodarczego, wszelkich nowych inwestycji. Od tego czy ta nadwyżka będzie większa czy mniejsza, to jest inaczej mówiąc czy społeczeństwo potrafi być bardziej czy mniej

oszczędne zależy całkowicie postawienie nowych warsztatów pracy i rozzerzenie starych, o ile jest to uzasadnione gospodarczo.

Jakżeż się to dzieje? Niezmiernie prosto. Jednostka nadwyżkę swej produkcji nad konsumpcją zamienia zawsze na sumę pieniężną i szuka dla niej pewnej lokaty, bądź w instytucjach bankowych, bądź też bezpośrednio w produkcji np. otwiera fabrykę, buduje dom itd. W tym drugim wypadku oszczędność natychmiast przemienia się w nową produkcję, w pierwszym — drogą pośrednią, gdyż banki w miarę wzrostu kapitałów szukają dla nich zatrudnienia w gospodarce społecznej, aby móc płacić odpowiednie procenty.

Powtarzamy znane prawdy — poprostu truizmy — ale musimy wszyscy wreszcie zrozumieć, że przełamanie dzisiejszego bezrobocia przez zapoczątkowanie nowych dziedzin produkcji, czy też wielkich robót publicznych jest tylko w jednym wypadku możliwe; o ile przez oszczędność całego społeczeństwa wytworzy nowe kapitały w niezbędnej ilości.

Septycy napewno powiedzą, że pocóż tworzyć nowe dziedziny produkcji jeżeli stare są niewykorzystane. Czy nie lepiej spożytkować te nowe kapitały na podniesienie dotychczasowej wytwórczości. Pogląd taki jest dowodem złej obserwacji tego co się wokoło nas dzieje. Wszak powszechnem jest narzekanie że jednym ze źródeł kryzysu jest postęp techniki, który wielokrotniła siłę produkcyjną fabryk podczas gdy potrzeby społeczeństwa tak szybko nie wzrosły. Ta różnica w szybkości tych dwóch postępów — to zarodek zastoju fabryk.

Pozornie wydawać mogłoby się, że przez podniesienie tych potrzeb, t. j. konsumcji dawniej już istniejącej odzyskamy znowu równowagę. Nie słuszniejszego, ale niestety niema takiej siły, która mogłaby tego dokazać. Potrzeby, które w pewnym momencie osiągnęły względny stopień nasycenia, przyrastają stale — to prawda — ale w tempie wolnym i regularnym i żadna polityka nie może tak wzmóc tego tempa aby dorównało ono podniesionej sile produkcyjnej fabryk; np. społeczne spożycie obuwia, ubrań, żywności przyrasta z roku na rok, ale regularnie i miarowo. Jedyne więc możliwości podniesienia konsumcji to zwrócenie uwagi na takie potrzeby, które są bądź zupełnie niezaspokojone, bądź też w niewielkim stopniu, a więc np. budownictwo, nowe drogi komunikacyjne, elektryfikacja itd.

Wszystkie te dziedziny muszą wchłonąć ten nadmiar wolnych rąk do pracy, które stare dziedziny wyrzuciły.

Na to potrzebne są kapitały nowe, płynące z oszczędności, gdyż dawne kapitały uwięzione są w przemyśle o przesyconej konsumcji i choć dziś są tam bezużyteczne to jednak niełatwo im zmienić swoje cele produkcyjne np. maszynę robiącą obuwie choćby była zupełnie niepotrzebna, nie można zamienić na maszynę produkującą np. elektryczność choćby to było wiele pożądana.

Tylko więc przez oszczędność i skierowanie jej do nowych dziedzin, do tej pory słabo albo nawet wcale niezaspakajanych, możemy doczekać się końca kryzysu.

W Polsce zagadnienie oszczędności zostaje jeszcze specjalnie, ze względów już tylko nasz kraj obchodzących, podkreślone. Byliśmy i jesteśmy krajem który szczególnie silnie odczuwa brak nowych kapitałów, nowych inwestycji. Liczyliśmy do tej pory na pomoc, jaką okaże nam w rozrastaniu naszych możliwości wytwórczych kapitał zagraniczny.

Dzisiaj możemy już śmiało powiedzieć, że kapitał ten, ze względów od nas absolutnie niezależnych do kraju nie będzie wpływał prawdopodobnie jeszcze przez dłuższy okres. Jedyna więc pomoc w likwidacji kryzysu musi przyjść od strony własnych oszczędności przez całe społeczeństwo nasze uciulanych. Muszą one być tak wysokie, aby mogły dać pracę tym rzeszom bezrobotnych, które już stare warsztaty zwolniły, a nowe jeszcze nie zdołały zatrudnić. Od rozwiązania tego problemu zależy cała przyszłość naszej narodowej gospodarki.

## Z bliska i daleka

Na terenie sejmowym opozycja znowu dostarczyła klasycznych przykładów swego negatywnego wyłączenia stanowiska wobec pierwszorzędnych zagadnień społecznych i państwowych. Wiemy, jaką klęską społeczną jest bezrobocie. Jest ono powodem udręki nie tylko materialnej, ale i moralnej dla setek tysięcy robotników. Jest ono zarazem źródłem niesłychanego marnotrawstwa zarówno sił, energii i zdolności robotnika polskiego, jak i zasobów pieniężnych Państwa i społeczeństwa. Jak wielkie są rozmiary tego marnotrawstwa, dość powiedzieć, że na zapomogi i zasiłki dla bezrobotnych wydaliśmy w ciągu czterech lat ostatnich co najmniej 400 milj. złotych, nie mówiąc o akcji czysto filantropijnej. Licząc po 5 zł. przeciętną dniówkę robotniczą mamy cyfrę 80 milionów dniówek, które przepadły bezpowrotnie bez żadnego dla Państwa i społeczeństwa pożytku. Za tę sumę 400 milj. zł nie okupiliśmy nie tylko znośnego bytu materialnego bezrobotnych, ale nawet ich zadowolenia moralnego. Robotnik polski, z wyjątkiem bardzo nielicznych zdemoralizowanych „kombinatorów“, nie chce zapomogi, pragnie natomiast, by dano mu pracę. Zdawałoby się tedy, że wobec nastrojów wśród bezrobotnych, które nie są dla nikogo tajemnicą i które autorytatywnie stwierdzone zostały w „Pamiętnikach bezrobotnych“, wydanych przez Instytut Socjologiczny, że wszystkie partie robotnicze powinny przyjąć z aplauzem inicjatywę grupy poselskiej B. B. W. R. co do stworzenia „Funduszu Pracy“. Zadaniem tego Funduszu jest produktywne zatrudnienie bezrobotnych, kształtem bardzo nieznaeznego obciążenia pracowników zarobkujących sfer przemysłowych, wolnych zawodów itp. Stało się jednak inaczej, inicjatywa poselska klubu sejmowego B. B. W. R. spotkała się z zaciekłą opozycją nie tylko ze strony prawicy (nowe podatki!), ale również i ze strony partyj robotniczych. W dyskusji nad tym projektem na plenum Sejmu przedstawiciele poszczególnych partyj robotniczych (P.P.S., N.P.R., Ch.D.) jeden po drugim oświadczyli, że organizowanie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych jest potrzebne i pożyteczne. Ale również jeden za drugim kolejno oświadczyli przedstawiciele partyj robotniczych, że głosować będą przeciwko projektowi „Funduszu Pracy“. Czy inicjatywa poselskiej klubu BBWR. przeciwstawili własną inicjatywę, własny lepszy projekt? Czy może do projektu BBWR. opozycja wniosła jakieś poprawki rzeczowe, których celem było jego ulepszenie? Nie podobnego. Cała argumentacja opozycji przeciwko projektowi sprowadza się do przeciwności: „my i my“. Dla PPS. projekt „Funduszu Pracy“ byłby doskonały, gdyby można było zeń uczynić ekspozyturę własnych wpływów partyjnych. To samo dla NPR., Ch.D., no i dla opozycji „narodowej“. Skoro jednak nie mogą żywić takiej nadziei, przeciwstawiają się projektowi ustawy, której należyte wykonanie mo-

że nie tylko dać pracę bezrobotnym, ale stać się punktem wyjścia dla Polski z kryzysu obecnego. Nie możemy oczekiwać biernie, aż jakieś czynniki międzynarodowe dadzą nam możność wyjścia z kryzysu. Polska musi szukać tego wyjścia o własnych siłach i miejmy nadzieję, że je znajdzie, jak potrafiła bez żadnej pomocy obcej utrzymać trwałość swej waluty, nie uciekając się do ograniczeń dewizowych.

### Zjazd kierowników Urzędów Skarbowych.

W dniu 27-go lutego br. rozpoczął się w Izbie Skarbowej w Poznaniu dwudniowy zjazd kierowników Urzędów Skarbowych z terenu województwa poznańskiego.

Obrodam przewodniczył Prezes Izby Skarbowej p. F. Switalski.

### Ku przedwiosniu.

Szykując nasiona do wiosennego siewu, powinniśmy starać się mieć pewność, że są czyste i dobrze kiełkują. W wątpliwym wypadku nie trzeba żałować drobnego zreszta nakładu i przesłać je do najbliższej stacji oceny nasion.

To samo dotyczy nawozów sztucznych, które nabywane drobnicowo często bywają mieszane z bezwartościowymi substancjami. Takie nawozy zawierają mniejszy procent składnika pokarmowego, aniżeli dany gatunek nawozu winien posiadać i oczywiście w rezultacie są mniej wydajne.

Aby ustrzec się przed kupnem zafałszowanych nawozów najlepiej jest sprowadzić je wspólnie hurtowo z pierwszego źródła, lub przy pomocy spółdzielni rolniczych.

W okręgach podmiejskich rzeczą ogromnie ważną jest wyprodukowanie wczesnych warzyw, których cena, początkowo bardzo wysoka, opłaca niewielki zreszta trud założenia rozsadnika.

Rozsadnik na wczesną kapustę, kalafjory itp. zakładamy przy domu, w miejscu osłoniętym na żyznym skrawku gruntu, najlepiej o południowym skłonie. Obrany skrawek gruntu oczyszczony ze śniegu pokrywamy przetrwionym nawozem lub zeszlami liśćmi, a gdy pierwsze marcowe słońce dostatecznie to miejsce rozgrzeje — przekopujemy zagon i siejemy rozsąd.

Rozsadnik należy chronić przed zbytnią wilgocią, a w nocie mroźne przykrywać z wierzchu matami lub słomą.

Gdyby rozsada nam zmarzła od silniejszych rannych przymrozków, co nieraz się przytrafia, należy ją ratować ostrożnie, stosując następujący zabieg. Zmarznięte roślinki oblać jaknajzimniejszą wodą i ukryć je przed promieniami słońca, aby zmarznięte tkanki zwolna odtajały nie niszcząc przytem komórek rośliny. Bowiem rozsada zmarznięta przy zbyt szybkim odtajaniu, czy to dzięki ciepłej wodzie, czy też dzięki promieniom słońca — niszczy komórki roślinek i praca nasza będzie na marne.

„Terol“.

### Zbiory pięciu głównych ziemiopłodów.

Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że dokonał ostatecznych obliczeń, opartych na materiałach, dostarczonych przez zarządy gmin, zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce.

Zbiory te przedstawiają się następująco: Pszenica 13.464.3 tys. q., żyto 61.104 tys. q., jęczmień 14.098.4 tys. q., owies 23.998.3 tys. q., ziemniaki 299.745.3 tys. q.

W porównaniu do lat ubiegłych zbiory z 1932 r. wypadły: Pszenicy o 41% mniejsze, żyta o 7%

większe, jęczmienia o 5% mniejsze, owsa o 4% większe, ziemniaków o 3% mniejsze.

Znacznie zmniejszenie zbioru pszenicy spowodowane zostało klęską rdzy.

„Terol“

**„Bóg nie dał nam dwu serc: dobrego dla ludzi, a okrutnego dla zwierząt“**

### Kronika miejscowa.

— **Dancing-Bridge.** Przypominamy jeszcze raz o Danceingu Komitetu Opieki nad Matką i Dzieckiem Sekcja Polskiego Czerwonego Krzyża, który odbywa się dzisiaj we wtorek w Hotelu pod Białym Orłem.

— **Koncert.** W niedzielę, dnia 5 marca br. o godz. 20,30 odbędzie się IV. Koncert orkiestry symfonicznej 56 p. p. Wlkp. pod batutą por. kapelmistrza Sadowskiego Władysława z następującym programem: 1. Mozart: Uwertura do opery „Tytus“, 2. Golterman: Koncert G-Dur na wiolonczelę solo z tow. orkiestry, a) Allegro b) Andantino c) Allegro molto wykona strzelec A. Lewitin, 3. Weber: Wale „Zaproszenie do tańca“, 4. Giordano: Fantazja z opery „Andrea Chénier“, 5. Gaurwin: Utwór charakterystyczny „Wojownicy“, 6. Lisloff: Uwertura do tragedji „Maksymiljan Robespierre“.

— **Poznański Teatr Narodowy w Krotoszynie.** W piątek, dnia 3 marca o godz. 20 odbędzie się w Hotelu Wielkopolskim przedstawienie Teatru Narodowego z Poznania z jedną z najpiękniejszych sztuk historycznych Henryka Sienkiewicza p. t. KRZYŻACY. Sztuka ta od dłuższego czasu grana w Poznaniu, nie schodzi z repertuaru Teatru Narodowego i wszystkie przedstawienia odbywają się nieomal przy wysprzedanej widowni. Nie wątpimy że i u nas sztuka ta zdobędzie zupełne powodzenie dzięki dobrej grze artystów, którzy u nas niejednokrotnie zapisali się w dobrej pamięci i wypełni salę publicznością po brzegi. Popoł. o godz. 5-tej odbędzie się przedstawienie ulgowe dla dzieci i szkół. Jak się dowiadujemy najbliższą premierą Teatru Narodowego będzie sztuka Lucjana Rydla pt. „Zaczarowane Koło“. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Stanikowskiego a wieczorem przy kasie.

— **W piątek, dnia 3 marca br.** o godz. 8-mej wieczorem w Szkole Wydziałowej odbędzie się otwarcie kursu sanitarnego Polskiego Czerw. Krzyża dla drużyn ratowniczych. Na kurs ten wszystkich chętnych zaprasza Zarząd P. C. K.

— **Wystawa obrazów.** Od 28-go lutego b. r. tylko przez kilka dni czynna jest wystawa oryginalnych obrazów krakowskich malarzy w Księgarni Polskiej p. W. Pitki w Krotoszynie ul. Zdurowska 8. Między innymi, znajdują się prace mistrzów, Axentowicza, Pabijańskiego, Hofmana, Wojciecha Kossaka, a chatka Pałata świadczy, że malarze dzisiejszych czasów, nie żałują trudu, by prowincji pokazać rzeczy godne zabaczenia. Ceny są nader przystępne wprost niskie, a w dodatku obraz można nabyć również na spłaty miesięczne. Należy więc skorzystać ze sposobności nabycia dobrego obrazu na dogodnych warunkach i przyjąć temsamem braci artystycznej z pomocą. Wyjaśnienie udziela w Księgarni nie obowiązując do kupna artysta p. Janusz.

— **Pożar.** W niedzielę wieczorem około godz. 10 wybuchł pożar w Dużynie (w zagrodzie Fr. Kupca dawn. Mocydlarz) u obecnego dzierżawcy Pacholewicza Fr. gdzie spaliła się doszczętnie stodoła z

małemi zapasami zboża. W tym wypadku jak się dowiadujemy zachodzi najprawdopodobniej zbrodnicze podpalenie.

— **Paczkarze za kratami.** W ostatnim numerze pisaliśmy o paczkarzach, którzy w podstępny sposób nabrali Wielebińskiego z Rzemichowa na 240,— zł. Sprawców ujęto w osobie Koldy Józefa Gawrońskiego i Kostrzewy Wojciecha wszystkich z Kalisza, których osadzono, lecz pieniądze przepały już beznadziejnie.

— **Również przychwycono sprawców kradzieży** dokonanej swego czasu u p. Przykuckiego i ostatnio u p. Pawłaka w osobie Sowińskiego Fr. któremu częściowo odebrano skradzione rzeczy.

— **Z sali sądowej.** W dniu 22-go bm. stawali przed Sądem Okręgowym w Ostrowie dwaj bandyci, którzy w dniu 11 grudnia ub. r. o godz. 19-tej wiecz. dokonali napadu rabunkowego na osobie panny Władysławy Małeckiej lat 32 w Zimnowodzie gdzie poprzednio raz byli w konkurach (patrz Oręd. nr. 98 z ub. r.) Franciszek Domachowski z Gosty-

nia żonaty zasądzony został na 10 lat więzienia, a Władysław Naskręt ze Studziannej pow. Srem na 6 lat więzienia i oprócz tego utratę praw obywatelskich po 10 lat. Będą teraz mieli dość czasu ażeby się namyśleć, czy godzi się żonatemu chodzić w konkury do panny, a później napadać.

— **Węglarze przy robocie.** Wczoraj rano około godz. 6 zostali postrzeleni śrutem Mintus Maksymilian i Błażejewski Józef w chwili gdy na dworcu w towarzystwie nieomal pół kompanji usiłowali kraść węgle. Dochodzenie w toku.

Dzisiejszej nocy udało się przychwycić Piątkowskiego Jana i Poczta Jana w chwili gdy w Landw. Zentralgenossenschaft ładowali do worków węgle. Sprawców oddano w ręce policji.

— **Kradzieże.** W nocy na 14 b. m. skradziono gospodarzowi Ignacemu Zawodnemu z Czarnegosadu koło od maneża wartości 50 zł.

— **Kradzież żyta.** U gospodarza Marka w Konarzewie skradziono w nocy z 27 na 28 4 ctr. żyta. Dochodzenie w toku.

**Artykuły męskie**  
koszule, kołnierzyki, krawaty, spinki, kapelusze, czapki, rękawiczki itd.

**Materiały**  
na ubrania: wizytowe, sportowe, smokingowe, frakowe, płaszcze itd.

**Kupisz najtaniej tylko w firmie**

**LUSAR I SZYCH**  
Rynek 14 KROTOSZYN Rynek 14  
(obok Kawiarni p. Heila)

**Wielki wybór — niskie ceny!**  
**Zawsze świeży towar!**

### Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 4 marca 1933 r. o godz. 11-tej w Elżbietkowie u Jana Gazdy sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę:

1 bryczkę, 1 maszynę do szycia, 1 kanapę, 1 stół  
1 szafę dębową.

(--) GLEMA, kom sąd. w Koźminie.

**Ku uwadze majątkom i gospodarzom!**

Uprzejmie podaję do łask. wiadomości, iż  
**z dniem 1-go marca 1933 r.**  
otwieram w Krotoszynie przy ul. Słodowej 1a

**MLECZARNIĘ**

Odbieram każdą ilość mleka płacąc gotówką przy odbiorze. Przy dostawie większej ilości mleka przybędę osobiście w celu porozumienia się.

Oczekując łask. poparcia czysto polskiego przedsiębiorstwa przyrzekam pójść na najdalej możliwe warunki i kręślę

z poważaniem  
**Edmund Zamiar**

**DRUKI**  
handlowe, kupieckie, przemysłowe, zaproszenia ślubne, dla towarzystw i afisze

wykonuje  
gustownie      spieszenie      i tanio

**DRUKARNIA**

Telefon 164 KROTOSZYN Koźmińska 2

Podaję do łaskawej wiadomości, iż  
**KUPUJĘ każdą ilość ŚWIEŻEGO MLEKA**  
Zgł. do Red. Krot. Orędown. Powiat.

**Zaginęła** książeczka wojskowa na nazwisko Kazimierz Lesiński z Krotoszyna wystawiona przez P. K. U. Jarocin.

Zgłoszenie do Redakcji Orędownika Powiatowego.

z dniem 27-go lutego br.  
przeniosłem moja  
**KANCELARIJĘ ADWOKACKĄ**

z dotychczasowego miejsca (Rynek nr. 27) do domu p. Antoszkiewicza  
**przy Rynku nr. 8 I. piętro**  
Krotoszyn, dnia 27 lutego 1933 r.

**ROMAN WITECKI**  
ADWOKAT